



Sygn. akt I CSKP 131/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 października 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Anna Owczarek (sprawozdawca)

SSN Marta Romańska

w sprawie z powództwa Przedsiębiorstwa [...] sp. z o.o. w N.
przeciwko redaktorowi naczelnemu N.TV
o opublikowanie sprostowania prasowego,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 13 października 2021 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]
z dnia 16 stycznia 2019 r., sygn. akt V ACa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok w części oddalającej apelację
oraz orzekającej o kosztach postępowania apelacyjnego (pkt
II i III) i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi
Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi
rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powód Przedsiębiorstwo Komunalne N. sp. z o.o. z siedzibą w N., pozwem z dnia 16 lipca 2018 r., skierowanym przeciwko Redaktorowi Naczelnemu portalu internetowego N..TV, wniósł o nakazanie opublikowania sprostowania o treści: „Prostuję nieprawdziwe informacje zawarte przez N..TV w artykule autorstwa K. B. pt. Przedsiębiorstwo Komunalne, kłamstwa, [...] Wbrew twierdzeniom byłego prezesa, protegowanego komisarza N., z dokumentacji Spółki jednoznacznie wynika, że uzyskał on ofertę na 1,4 mln zł, obejmującą zewnętrzny, bankowy nadzór inwestorski, który - zgodnie z warunkami emisji obligacji - może być i decyzją obecnego zarządu będzie wykonywany przez osoby zatrudnione w Spółce, za kwotę wielokrotnie niższą. P. K. Wiceprezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego N. sp. z o.o.”.

Wyrokiem z 24 sierpnia 2018 r. Sąd Okręgowy oddalił powództwo. Wyrokiem z dnia 16 stycznia 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] sprostował oczywistą niedokładność sentencji w zakresie oznaczenia strony pozwanej przez ograniczenie go o dane osobowe Redaktora Naczelnego N..TV i oddalił apelację powoda.

Podstawa faktyczna rozstrzygnięć Sądów obu instancji była zbieżna. Ustalono, że portal internetowy N..TV, działający na podstawie ustawy z 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe, jest wpisany pod nr [...] w Rejestrze Dzienników i Czasopism, prowadzonym przez Sąd Okręgowy w W., a jego Redaktorem Naczelnym jest W. M.. W dniu 4 czerwca 2018 r. na portalu zamieszczona została publikacja zatytułowana „Przedsiębiorstwo Komunalne, kłamstwa, [...]”. Autor K. B. - były Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego N. spółki z o.o. odniósł się w niej do artykułu „Przedsiębiorstwo Komunalne N.” zamieszczonego w Wiadomościach N.. Publikacja, o charakterze ocennym i polemicznym, wskazuje na „głębokie rozczarowanie do pracy, wiedzy, doświadczenia, rzetelności i odpowiedzialności części nieoznaczonych imiennie urzędników gminy oraz ich przełożonych”. Autor emocjonalnie, z argumentacją dotyczącą „zamiaru manipulacji danymi, faktami, blokadą dostępu do rzetelnej informacji i ostatecznie zwykłego kłamstwa” odniósł się do sytuacji

Przedsiębiorstwa w chwili objęcia zarządu, podjętych działań i procedur dotyczących inwestycji wodno-kanalizacyjnych, zakresu i konieczności finansowania ich poprzez emisję obligacji, wynikającej stąd konieczności powołania doradców prawnych i technicznych. Dwukrotnie odwołał się do informacji o zamiarze przeznaczenia przez K. B. oznaczonych środków na tę inwestycję, m.in. cytując fragment wypowiedzi obecnego Prezesa Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego N. w brzmieniu „zamierzał lekką ręką wydać 1,4 mln zł na zewnętrzny nadzór inwestorski i bankowy inwestycji”. Zaprzeczając, określił ją jako „mało inteligentne kłamstwa wymyślane na potrzeby ogłupiania społeczeństwa naszej gminy”. Podniósł, że w wyniku wszczętych i nie zakończonych procedur została wybrana kancelaria prawna za najkorzystniejszą cenę nie przekraczającą 50 000 zł, a w ostatnim dniu jego urzędowania bank zdążył tylko przedstawić listę rekomendowanych doradców technicznych, stąd nie było możliwości zwrócenia się do nich o oferty. Pismem z dnia 8 czerwca 2018 r. Przedsiębiorstwo Komunalne N. wezwało Redaktora Naczelnego portalu N..TV do opublikowania sprostowania o treści zbieżnej z żądaniem pozwu. Cały artykuł liczy 11 170 znaków, fragment przytoczony w uzasadnieniu pozwu 363 znaki, treść żądanego sprostowania - 626 znaków.

Częściowa rozbieżność dotyczyła podstawy prawnej rozstrzygnięć. Sąd Okręgowy potwierdził spełnienie przesłanek formalnych wskazanych w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. Prawo prasowe. Wskazał że, mimo iż w orzecznictwie dominuje pogląd odmienny, podziela tzw. koncepcję obiektywną, zgodnie z którą to żądający sprostowania powinien wykazać, że informacje zamieszczone w materiale prasowym są, w przeciwieństwie do podanych w sprostowaniu, nieprawdziwe lub nieścisłe. Postępowanie dowodowe nie potwierdziło, że K. B. - były Prezes Zarządu Przedsiębiorstwa Komunalnego N. spółki z o.o. jest protegowanym komisarza N., otrzymał ofertę wynagrodzenia za zewnętrzny bankowy nadzór inwestorski w kwocie 1,4 mln zł, a nadzór ten może być wykonywany przez osoby zatrudnione w spółce za kwotę wielokrotnie niższą. W szczególności oferta, opiewająca na wskazaną kwotę, wpłynęła drogą elektroniczną po odwołaniu K. B. z tej funkcji i nie została mu przedstawiona. Z tych przyczyn Sąd uznał żądanie opublikowania sprostowania zawierającego

nieprawdziwe informacje za bezzasadne. Zaniechał przy tym, jako niecelowego, badania zarzutów zgłoszenia przedprocesowego wniosku o sprostowanie przez osoby nie umocowane do reprezentowania powoda, niewłaściwej objętości tego oświadczenia, społecznego celu publikacji i potrzeby przeciwdziałania zagrożeniu wolności prasy. Sąd Apelacyjny nie podzielił wykładni art. 31a ust. 1 Prawa prasowego przyjętej przez Sąd pierwszej instancji. Uznał, że zgodnie z teorią obiektywną badanie prawdziwości może dotyczyć tylko treści publikacji, gdyż przepis ten dotyczy „rzeczowego i odnoszącego się do faktów sprostowania nieścisłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym”. Niedopuszczalne jest zatem badanie prawdziwości treści sprostowania i nałożenie na powoda obowiązku jej wykazania. Zgodność publikacji z rzeczywistością podlega badaniu już na etapie przedsądowym. W tym wypadku informacja o zamiarze wydania wskazanej kwoty na podany cel (wynagrodzenia za zewnętrzny bankowy nadzór inwestorski) w ogóle nie poddaje się ocenie pod kątem prawdziwości wobec nie potwierdzenia przez osobę, która miała go powziąć i niepodjęcia przez nią odpowiednich działań. Ustalono ponadto, że oferta opiewająca na taką kwotę wpłynęła po odwołaniu K. B., stąd nie została przez niego wybrana, samo złożenie oferty nie potwierdza zamiaru jej przyjęcia. W ocenie Sądu treść materiału prasowego została zrozumiana przez powoda opacznie, bo nie zawiera on w spornym zakresie informacji tylko „deklarację nie wyartykułowanych intencji”. Konsekwentnie przyjął, że w wypadku ustalenia, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu, zgodności z rzeczywistością i ścisłości informacji podanej w materiale, brak podstaw do nakazania redaktorowi naczelnemu jej sprostowania, mimo że samo sprostowanie nie podlega badaniu. Dodatkową przyczyną oddalenia apelacji było zamieszczenie w sprostowaniu supozycji, że „prezes był protegowanym komisarza N.”, tj. okoliczności nie objętej treścią publikacji.

Powód wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu drugiej instancji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o oddaleniu apelacji i kosztach postępowania. Wnosząc o uchylenie tego orzeczenia i jego zmianę przez uwzględnienie powództwa w całości, ewentualnie jego uchylenie i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozpoznania powołały obie podstawy kasacyjne (art. 398³

§ 1 pkt 1 i 2 k.p.c.). W ramach naruszenia prawa materialnego wskazał na błędną wykładnię art. 31a ust. 1 Prawa prasowego polegającą na zastosowaniu tzw. częściowo obiektywnej zamiast w pełni subiektywnej koncepcji sprostowania prasowego, co w konsekwencji spowodowało nieuprawnione przyjęcie, iż z tego przepisu wynikać ma obowiązek badania przez Sąd oraz dowodzenia przez powoda nieprawdziwości lub nieścisłości twierdzeń artykułu jako warunku publikacji sprostowania przez redaktora naczelnego; błędną, rozszerzającą wykładnię art. 33 ust. 1 i 2 Prawa prasowego w zakresie przypisania redaktorowi naczelnemu uprawnienia do odmowy publikacji sprostowania w przypadku, gdy w jego ocenie dotyczy ono informacji prawdziwych oraz ścisłych; niezastosowanie art. 39 ust. 1 Prawa prasowego i nieuprawnione odmówienie stronie powodowej prawa do sądowego nakazania publikacji sprostowania mimo nie zaistnienia przesłanek uzasadniających odmowę; błędną wykładnię art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe rozłożenie ciężaru dowodu, polegające na obarczeniu strony powodowej obowiązkiem udowadniania nieprawdziwości twierdzeń zawartych w prostowanym artykule, podczas gdy w myśl koncepcji subiektywnej, zgodnie z zasadą *audiatur et altera pars*, nie podlega ona dowodzeniu i powinna być pozostawiona wyłącznej ocenie autora sprostowania. Podstawa naruszenia przepisu postępowania dotyczy art. 227 k.p.c. i polegać ma na dopuszczeniu dowodów, które nie były istotne dla merytorycznego rozstrzygnięcia.

Sąd Najwyższy zważył:

Naruszenie przepisów prawa procesowego może stanowić skuteczną podstawę kasacyjną tylko wówczas, gdy wykazany zostanie jego wpływ na rozstrzygnięcie sprawy. Oznacza to wymóg potwierdzenia nie tylko, że dane uchybienia bezpośrednio lub pośrednio miały lub mogły mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy ale i były tego rodzaju lub wystąpiły w takim natężeniu, że ukształtowały lub mogły ukształtować treść zaskarżonego orzeczenia. Naruszone przepisy muszą mieć ponadto charakter istotny. Wymogom tym w sposób oczywisty nie odpowiada powołany w skardze art. 227 k.p.c., stanowiący ogólną normę procesową określającą przedmiot dowodu. Niezależnie od tego przypomnieć należy, że w postępowaniu kasacyjnym Sąd Najwyższy jest związany podstawą faktyczną zaskarżonego rozstrzygnięcia (art. 398¹³ § 2 k.p.c.),

a podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów (art. 398³ § 3 k.p.c.).

Częściowo uzasadniona jest kasacyjna podstawa naruszenia prawa materialnego. Sprostowanie, przewidziane w art. 31 i nast. ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. - Prawo prasowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1914), stanowi szczególną instytucję prawa cywilnego umożliwiającą osobie, której dotyczą fakty przytoczone w prostowanym materiale prasowym, przedstawienie własnej wersji zdarzeń, a przez to zapoznanie się z jej stanowiskiem przez osoby trzecie za pośrednictwem tego samego środka masowego przekazu. Prawo do sprostowania jest zatem realizacją zasady *audiatur et altera pars*, umożliwiającą zainteresowanemu publiczne zajęcie własnego stanowiska co do publikacji w zakresie faktów ocenianych wg kryterium prawda/fałsz, faktów nieściśłych (częściowo prawdziwych), przemilczających okoliczność towarzyszącą lub stanowiącą jego istotny kontekst. Sprostowanie powinno być - co do zasady - ograniczone do własnego komunikatu o fakcie, wyjątkowo z dodaniem okoliczności towarzyszących. Niedopuszczalne jest ogólne odniesienie się do danej okoliczności zawartej w publikacji poprzez jej omówienie, chyba że nie budzi wątpliwości, że stanowi to pośrednie jej zakwestionowanie. Na zasadach ogólnych polegają sprostowaniu fakty zawarte w cytowanych wypowiedziach osób trzecich, także dotyczące wyrażonych przez nie sugestii. Zgodnie z art. 31a ust.1 prawa prasowego redaktor naczelny obowiązany jest opublikować bezpłatnie rzeczowe i odnoszące się do faktów sprostowanie nieściśłej lub nieprawdziwej wiadomości zawartej w materiale prasowym. Początkowe wątpliwości co do tego, jak rozumieć pojęcie „rzeczowe” w związku z dalszym zwrotem „odnoszące się do faktów”, w szczególności czy jako podlegające badaniu w aspekcie merytorycznej, uzasadnionej podstawy zakwestionowania faktów, ustały po wyjaśnieniu, że „rzeczowa” to wypowiedź merytoryczna, zwięzła, wyważona, odnosząca się do istoty rzeczy a nie „zgodna z rzeczywistością” (por. nie publikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 grudnia 2003 r., V CK 95/03, z dnia 3 września 2009 r., I CSK 58/09). Przepis ten charakter ogólny, stanowi podstawę uprawnienia osoby zainteresowanej, jego kolejne ustępy regulują wymogi formalne i sposób postępowania w sprawie publikacji sprostowania. Trafnie zatem zarzuca skarga,

że wadliwe jest jego rozumienie jako podstawy obowiązku badania przez Sąd oraz dowodzenia przez powoda nieprawdziwości lub nieścisłości twierdzeń artykułu jako warunku publikacji sprostowania przez redaktora naczelnego. Wyłączną podstawą odmowy publikacji sprostowania przez redaktora naczelnego jest art. 33 prasowego. Do tego przepisu odnoszą się wypowiedzi orzecznictwa i piśmiennictwa dotyczące zakresu badania treści sprostowania przez redaktora naczelnego, które znalazły wyraz w sformułowaniu tzw. koncepcji subiektywistycznej albo obiektywistycznej sprostowania. Pierwsza z nich przyznaje wyłącznie zainteresowanemu w rozumieniu art. 31a ust. 1 i 2 uprawnienie wyboru faktów, które chce sprostować i sposobu dokonania ich interpretacji, druga - dodatkowo redaktorowi naczelnemu kompetencji badania „obiektywnej prawdziwości” sprostowania, wywodzonej z ogólnego obowiązku prasy prawdziwego przedstawiania faktów. Sąd Najwyższy jednoznacznie opowiada się za wyłącznym uprawnieniem zainteresowanego (por. wyroki z dnia 27 marca 2003 r., V CKN 4/01, z dnia 15 maja 2008 r., I CSK 531/07, MoP 2008, nr 12, z dnia 16 grudnia 2009 r., I CSK 151/09, OSNC-ZD 2010, nr 3, poz. 87, z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, z dnia 26 czerwca 2015 r., I CSK 255/14, z dnia 23 czerwca 2017 r., I CSK 652/16, z dnia 4 października 2019 r., I CSK 416/18, z dnia 30 września 2020 r., IV CSK 680/18, z dnia 23 października 2020 r., I CSK 694/18). Oznacza to, że redaktor naczelny i odpowiednio sąd mają obowiązek opublikowania każdego sprostowania spełniającego wymogi formalne, chociażby jego prawdziwość była wątpliwa lub fałszywa. Stanowisko to podziela Sąd Najwyższy rozpoznający przedmiotową skargę kasacyjną. Sąd drugiej instancji błędnie wyłożył powyższe pojęcia i przyjął, nie znajdującą uzasadnienia w przepisach prawa prasowego, pośrednią, niejako „połówkową” koncepcję subiektywną co do samego sprostowania, a obiektywną - publikacji, mającej być przedmiotem sprostowania. Nie znajduje ona oparcia także w powołanym w motywach orzeczenia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2018 r., I CSK 310/17, nie publ. W istocie następstwem podzielenia tak rozumianej koncepcji i dopuszczenia badania prawdziwości materiału prasowego byłaby równoległa pośrednia kontrola treści sprostowania przez redaktora naczelnego i dopuszczenie do jego opublikowania tylko w odniesieniu do faktów niezgodnych z prawdą.

Konsekwentnie trafny jest także podstawa kasacyjna zarzucająca naruszenie art. 33 prawa prasowego.

Ubocznie jedynie zauważyć należy, że orzecznictwie dopuszczono wyjątek umożliwiający odmowę publikacji oczywiście nieprawdziwych sprostowań „obrażających zdrowy rozsądek i elementarne wskazania podstawowej wiedzy” poprzez odwołanie do konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego (art. 5 k.c.). W obecnym stanie prawnym nie jest także możliwe dokonywanie bez zgody wnioskodawcy żadnych zmian i skrótów treści sprostowania, poza ewentualną korektą błędów, usunięciem sformułowań naruszających dobra osobiste lub dobre obyczaje (por. niepublikowane wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2017 r., I CSK 61/18, z dnia 21 lipca 2017 r., I CSK 11/17, z dnia 23 października 2020 r., I CSK 694/18). W tym aspekcie powinien zatem rozważyć Sąd dopuszczalność zamieszczenia sprostowania zawierającego supozycję, że „prezes był protegowanym komisarza N.”.

Z tych względów uzasadniona podstawa skargi kasacyjnej skutkuje uchYLENIEM zaskarżonego orzeczenia i przekazaniem sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.), z pozostawieniem mu rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego (art. 108 § 2 w zw. z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c.).